Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 323 (1593)
ROK V.

ŁÓDŹ 23-XI-50 A

CZWARTEK

Pokój zwycięży wojnę!

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!

Manifest do narodów świata

rzuca płomienne wezwanie całej ludzkości do walki o pokój

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom! Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. **Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie.**

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie **nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.**

Ale **NARODY ŚWIATA POKŁADAJĄ JESZCZE WIĘCEJ NADZIEI W SOBIE SAMYCH, W SWEJ ZDECYDOWANEJ POSTAWIE I W SWEJ DOBREJ WOLI.** Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że **ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość.**

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest Waszą własną najżywotniejszą sprawą. Wiedzcie, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się, wyciągają ku Wam dłoń. Wzywają Was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA. POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ!

Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagajmy się zakazu używania **broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń.** Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

ZMUSIMY DO PRZYJĘCIA USTAW, KTÓRE KARZĄ ZA PROPAGANDĘ WOJNY.

Przedstawimy posłom do naszych parlamentów, naszym rządom i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, **mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój.**

Niechaj rządy postępują podobnie, a **SPRAWA POKOJU BĘDZIE URATOWANA.**

Historyczna uchwała Kongresu Warszawskiego

Światowa Rada Pokoju

najwyższym organem współpracy narodów w dziele utrwalenia pokoju

II Światowy Kongres zakończył obrady

W siódmym dniu obrad Kongresu przewodnictwo objął Yves Farge. Udzielił on głosu przewodniczącemu komisji politycznej Kongresu — Pietro Nenniemu dla zreferowania projektu Manifestu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do ludów świata oraz Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przemówienie Nenni'ego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez mówcę projekt Manifestu Kongresu spotkał się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonych, po czym Nenni przedstawił projekt Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W głosowaniu nad manifestem i orędziem wzięło udział 1.660 delegatów, z których 1.655 poparło złożone wnioski, tylko 3 wypowiedziało się przeciwko, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjazmie uczestników Kongresu, Pietro Nenni stwierdza, iż manifest i orędzie zostały uchwalone niemal jednomyślnie.

Następnie zabrał głos w imieniu sekretariatu Gilbert de Chambrun, który oświadczył, że Kongres przystępuje do wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju. Będzie to **ŚWIATOWA RADA POKOJU.** Lista kandydatów do Światowej Rady Pokoju stanowi propozycję Komisji Organizacyjnej, Komisji Politycznej i Biura Prezydium Kongresu.

Z kolei przewodniczący zarządził głosowanie. Za przedstawioną listą członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego powitali zebrani długotrwałą spontaniczną manifestacją.

Gdy Pietro Nenni zamknął obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na sali rozległa się burza różnojęzycznych okrzyków: **Niech żyje pokój! Pokój zwycięży wojnę!**

Dane liczbowe o uczestnikach Kongresu

WARSZAWA — W czasie obrad II światowego Kongresu Obrońców Pokoju podane zostały do wiadomości następujące dane liczbowe o uczestnikach Kongresu:

Na Kongres przybyło 2.065 osób z 80 krajów. W liczbie tej znajduje się 1.756 delegatów, pozostali — to goście i obserwatorzy.

Na Kongres przybyło 59 mężów stanu, 173 uczonych i profesorów, 116 pisarzy, 72 duchownych, 91 przedstawicieli świata sztuki, 47 przemysłowców i kupców oraz wielu przedstawicieli innych zawodów.

Warszawa manifestuje swą wolę pokoju

WARSZAWA. — „Pokój zwycięży wojnę" — pod tym hasłem na wielkim wiecu na Pl. Zwycięstwa zamanifestował w dniu 22 bm. lud Stolicy pełną solidarność z doniosłymi uchwałami obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wiec zagaja poseł Ochab, przekazując Kongresowi gorące pozdrowienia ludności Stolicy. Z kolei w imieniu uczestników obrad Kongresu przemawia sekretarz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Jean Laffitte.

Następnie delegat Polski na Kongres, Wiktor Kłosiewicz odczytał Manifest Kongresu do ludów świata oraz Orędzie do ONZ. Zrywa się nowa fala manifestacyjnych owacji. Znowu ogromny Plac Zwycięstwa i przyległe ulice rozbrzmiewają okrzykami: „NIECH ŻYJE POKÓJ!". „POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!".

Wśród niebywałego entuzjazmu zebranych, wiec zakończyła wspaniała defilada dziesięciotysięcznych rzesz młodzieży Stolicy.

W obronie ofiar terroru policyjnego

WARSZAWA. — W ostatnim dniu obrad, II Światowy Kongres Obrońców Pokoju uchwalił na wniosek P. Nerudy rezolucję, żądającą uwolnienie wszystkich bojowników o pokój — ofiar represji policyjnych.

Prezydent Bierut pozdrawia Światową Radę Pokoju

— Patrz str. 2-ga

Orędzie Kongresu Pokoju

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych, pokładały w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była nadzieja pokoju.

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane - jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dlatego, że ulega wpływom sił, które odrzuciły jedyną możliwą drogę, prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenie do powszechnego porozumienia.

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody, a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najkrótszym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, składający się z delegatów 80-ciu krajów i reprezentujący prawdziwy głos miłującej pokój ludzkości, **domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz instancje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego:**

1 Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, DOMAGAMY SIĘ ZAPRZESTANIA TEJ WOJNY, **wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między obiema częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.**

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie, z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Taiwan (Formozie) oraz działań wojennych przeciwko republice Vietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

2 Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Te usiłowania i kroki STANOWIĄ NIEZMIERNIE POWAŻNĄ GROŹBĘ DLA POKOJU. **Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.**

3 Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i PROKLAMUJEMY PRAWO TYCH LUDÓW DO WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI.

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

4 Uważamy za niezbędne zdemaskować próby napastników, usiłujących zaciemnić samo pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.

Żadne względy polityczne, strategiczne, czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5 Uważając, że propaganda nowej wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda nowej wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — **zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z wezwaniem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny, w jakiejkolwiek postaci.**

6 Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych przekonań politycznych, UWAŻAJĄ MASOWĄ, BEZLITOSNĄ ZAGŁADĘ CYWILNEJ LUDNOŚCI KOREI ZA ZBRODNIĘ PRZECIWKO LUDZKOŚCI. DOMAGAMY SIĘ, ABY AUTORYTATYWNA KOMISJA MIĘDZYNARODOWA ZBADAŁA ZBRODNIE POPEŁNIONE W KOREI, A W SZCZEGÓLNOŚCI SPRAWĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI GENERAŁA MAC ARTHURA.

7 Dając wyraz istotnym żądaniom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i nieprzerwany pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom następujące propozycje:

— Bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrze-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ruch w obronie pokoju zwycięży

bo tego wymaga postępowy rozwój dziejów ludzkich

Prezydent R. P. pozdrawia Światową Radę Pokoju

WARSZAWA — Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał przyjęcie na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Witając przybyłych gości, Prezydent RP powiedział co następuje:

Dostojni i Drodzy Przyjaciele!

Z głęboką radością witam Was, jako przedstawicieli najszlachetniejszego i najpotężniejszego ruchu, wyrażającego pragnienia i wolę olbrzymiej większości ludzi we wszystkich krajach świata. Witam Was w imieniu obecnych tu przedstawicieli naszego parlamentu, Rady Państwa i Rządu i **pragnę równocześnie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić uczucia najgorętszej sympatii i solidarności z doniosłymi uchwałami Waszego Kongresu. Uchwały te zgodne są z życzeniami i poglądami wielomilionowych mas ludowych naszego kraju, które potępiają wojnę i pragną pokoju, które są zdecydowane walczyć w obronie nienaruszalności i trwałości pokojowego współżycia między narodami.**

Naród polski jest szczęśliwy i dumny, że stolicy naszego kraju przypadł w udziale zaszczyt goszczenia w swych powstających z ruin murach wielkiego Światowego Kongresu Pokoju — **NAJWSPANIALSZEGO ZE WSZYSTKICH ZGROMADZEŃ, JAKIE MIAŁY MIEJSCE W DZIEJACH LUDZKICH.**

W ciągu tych niezapomnianych i historycznych dla nas dni ponad 20 milionów moich rodaków — dorosłych i dzieci — przeżywało wraz z Wami, uczestnikami Kongresu, **najsilniejsze wzruszenia, na jakie się może zdobyć serce ludzkie.**

Jestem przekonany, że wzruszenia te przeżywała i przeżywać będzie jeszcze wraz z nami **olbrzymia większość ludzi we wszystkich krajach świata.** Nikt nie powinien wątpić, że ta olbrzymia fala uczuć, którą pobudził Warszawski Kongres Obrońców Pokoju, **przeobrazi się w jeszcze potężniejszą niż dotąd wolę zorganizowanego przeciwdziałania niebezpieczeństwu nowej wojny.**

Ludzkość w olbrzymiej swej masie rozumie i odczuwa potworną grozę szaleństwa, w które znów usiłują wepchnąć narody niepoczytalnie chciwi i zdziczali moralnie podżegacze wojenni.

UNIESZKODLIWIĆ TO SZALEŃSTWO ZWYRODNIALCÓW IMPERIALISTYCZNYCH JEST OBOWIĄZKIEM SPOŁECZNYM I MORALNYM KAŻDEGO UCZCIWEGO CZŁOWIEKA. RUCH OBROŃCÓW POKOJU — TO NOWA, POTĘŻNA SIŁA, KTÓRA WYWIERAĆ BĘDZIE CORAZ DONIOŚLEJSZY WPŁYW NA STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE.

Fatalne błędy popełnią wszyscy ci, którzy zlekceważą znaczenie tej siły. Jest to bowiem **siła nie dająca się wyeliminować lub obezwładnić. Ruch obrońców pokoju czerpać będzie swą niezłomną moc z niezniszczalnego źródła sympatii mas ludowych, z prostego, ale najdonioślejszego faktu, że WIĘKSZOŚĆ LUDZKOŚCI PRAGNIE POKOJU I NIENAWIDZI WOJNY.**

Siłą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siłą obrońców pokoju jest to, że ich idea odzwierciadla prawdę i czystość moralną, że zgodna jest z wysiłkami rozwojowymi ludzkości, że **ODPOWIADA POSTĘPOWEMU BIEGOWI DZIEJÓW SPOŁECZNYCH.** Zakusy podżegaczy wojennych usiłują bieg ten zawrócić wstecz, a ich obłudna i oszukańcza propaganda musi nieuniknienie ujawnić swe fałszywe oblicze w zetknięciu z nieodpartą wymową ich działań.

Ale moralna siła idei staje się potężna i niezwyciężona dopiero wówczas, gdy przeobraża się w **ZORGANIZOWANE I ŚWIADOME DZIAŁANIE.** Idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi. Zadaniem obrońców pokoju jest ująć **te dążenia setek milionów ludzi w zorganizowany ruch, któremu Kongres Wasz dał jasne wytyczne działania.** Ogromne masy ludzi w większości krajów świata pragną pokoju, ale pozostają jeszcze niezorganizowane i bezradne wobec nacisku i terroru podżegaczy wojennych. Wojowniczy imperializm narzuca brutalnie narodom swoją władzę i wolę. **ZADANIEM RUCHU OBROŃCÓW POKOJU JEST BUDZIĆ ŚWIADOMOŚĆ MAS I UŁATWIAĆ ICH ZORGANIZOWANE DZIAŁANIE W OBRONIE POKOJU** — mimo terroru i represji ze strony imperialistycznych rządów.

KAŻDY WIELKI, HISTORYCZNY I POSTĘPOWY RUCH SPOŁECZNY ROZWIJAŁ SIĘ I ZWYCIĘŻAŁ W WALCE Z WSTECZNYMI SIŁAMI. RUCH OBROŃCÓW POKOJU JEST NAJWIĘKSZYM POSTĘPOWYM RUCHEM DZISIEJSZEJ EPOKI. NIKT Z NAS NIE POWINIEN WĄTPIĆ W ZWYCIĘSTWO TEGO RUCHU.

Pragnę zapewnić Was, Drodzy Przyjaciele, że **naród polski jest i będzie niezłomnym obrońcą pokoju.** W kraju naszym tętni i potężnieje z dnia na dzień praca nad wielką, planową rozbudową naszych sił wytwórczych, nad rozbudową naszych miast, fabryk, ośrodków nauki, kultury, sztuki. **Ten wielki wysiłek twórczy polskich mas ludowych uznają one za swój wkład ideowy i materialny w ogólne dzieło utrwalenia pokoju.**

ZADANIEM RUCHU OBROŃCÓW POKOJU JEST UŚWIADOMIĆ MASOM PRAWDĘ O RZECZYWISTYCH NIEBEZPIECZEŃSTWACH ZAGRAŻAJĄCYCH POKOJOWI. WALCZĄC O POKÓJ, WALCZYMY O PRAWDĘ, WALCZYMY PRZECIWKO KRZYWDZIE. WALCZYMY O SPRAWIEDLIWOŚĆ.

WIERZYMY W ZWYCIĘSTWO TEJ WALKI.

Życząc Wam, Drodzy Przyjaciele powodzenia w Waszej sprawiedliwej i szlachetnej walce pragnę przekazać za Waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój!

Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju!

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów ob. Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele delegacji uczestniczących w Kongresie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Nasze RADY

K. LESZCZYŃSKI: Nie ma Pan podstaw do ubiegania się o wypłacanie premii, skoro zwolniono Pana z pracy na jego własną prośbę.

* * *

„STRACONY": Zamiast długiej epistoły, napisanej maczkiem na 4 stronach, byłoby bardziej wskazane aby Pan podał nam swoje nazwisko i adres. Bez tych danych nie jesteśmy w stanie Panu pomóc. Prosimy podać nam zwięźle, w jakim kierunku oczekuje Pan od nas pomocy.

* * *

KRYSTYNA J.: Drogie Dziecko! Sprawa wymaga przeprowadzenia koniecznych formalności. Należy zwrócić się do Społecznego Biura Porad Prawnych, ulica Narutowicza nr. 49.

* * *

„STAŁA CZYTELNICZKA": Nie umiemy powiedzieć, kto został panem na placu boju w tej „sprzeczce towarzyskiej", jedno natomiast jest pewne: przed wojną istniał również tzw. czas letni i zegary tak samo były przesunięte o godzinę.

* * *

F. LESZCZYŃSKA: W sprawie opłakanych warunków mieszkaniowych winna Pani zwrócić się do Rady Zakładowej oraz Komisji bytowo-mieszkaniowej Zakładu Pracy, w którym jest Pani zatrudniona. Redakcja nie interweniuje w sprawie przydziału mieszkań.

Orędzie Kongresu Pokoju

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ganie tego zakazu powinno być zapewnione przez ścisłą kontrolę międzynarodową.

— Ogłoszenie jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje.

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, **zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951 — 1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od jednej trzeciej do połowy.**

Krok tego rodzaju zdecydowanie położy kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Dopomoże on do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopomoże on również do przywrócenia międzynarodowego zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że **kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.**

Powinien być utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, **dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.**

Aby kontrola ta była skuteczna nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie międzynarodowej komisji kontroli powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców **Pokoju wyraża przekonanie, że niepodobna zapewnić pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezsprzecznie zażegnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i podniosą dobrobyt wszystkich ludów świata.**

8 **Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych.**

Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia wielu narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej **domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między rozmaitymi krajami** na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspakajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

9 Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, **wzywamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dorobku kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych, ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zaznajamiania się z ich sztuką.**

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy Światową Radę Pokoju, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący przedstawicieli wszystkich narodów świata zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zależnymi lub kolonialnymi.

Światowa Rada Pokoju **zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. Przyniesie on ludzkości pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.**

„Nie dajcie zginąć sprawie!..."

Testament Waryńskiego i towarzyszy

został w pełni zrealizowany

Przed 65 laty bojownicy Wielkiego Proletariatu stanęli przed sądem carskim

„Nie dajcie zginąć sprawie!..." — słowa te padły dokładnie 65 lat temu, 23 listopada 1885 roku podczas słynnego wówczas na całym świecie procesu 29 Proletariatczyków.

Padły one z ust Ludwika Waryńskiego, założyciela i organizatora „Wielkiego Proletariatu", płomiennego „trybuna ludu", przywódcy polskiej klasy robotniczej owych czasów.

Proces Proletariatczyków zakończył się skazaniem wszystkich oskarżonych, bądź to na długoletnie zesłanie, bądź też na śmierć. Ludwik Waryński, wraz z 17 oskarżonymi, otrzymał karę 16 lat katorgi. Nadszarpnięte długim i męczącym śledztwem zdrowie przyspieszyło koniec. W ciężkich warunkach twierdzy Szlisselburga, po czteroletnim w niej pobycie, Ludwik Waryński zakończył życie, pisząc przed śmiercią swój bojowy, pełen rewolucyjnego ognia „Mazur kajdaniarski".

Wielki Proletariat faktycznie przestał istnieć. Ale idea jego przetrwała i zwyciężyła.

„My nie stoimy ponad historią, my ulegamy jej prawom. Na przewrót, do którego dążymy, patrzymy jak na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków. Przewidujemy go i staramy się, żeby nie zastał nas nieprzygotowanymi".

Słowa te, które stanowią fragment przemówienia Waryńskiego, wygłoszonego na ławie oskarżonych, są rezultatem jego marksistowskiego pojmowania dziejów, jego słusznego stanowiska politycznego w ówczesnym ruchu robotniczym.

Wielki Proletariat, pierwsza i jedyna wówczas partia socjalistyczna w Polsce, założyła fundament pod dalszy rozwój ruchu robotniczego, była początkiem prawdziwie rewolucyjnego kierunku w tym ruchu, jądrem późniejszych sukcesów polskiej klasy robotniczej.

I na tym właśnie polega jego historyczne znaczenie.

W 65 rocznicę procesu 29 Proletariatczyków możemy stwierdzić z dumą, że sprawa, o którą oni walczyli i dla której oddali życie, nie zginęła!

Nie zginęła kładąc realne fundamenty pod przyszłe zwycięstwa klasy robotniczej, zwycięstwa których jądro leżało w rewolucyjnej ideologii marksistowskiej Wielkiego Proletariatu. (w)

Kopalnia im. Thoreza wykonała plan roczny

WARSZAWA. — W dniu 22 bm., o godz. 13.30 załoga kopalni im. M. Thoreza, trzecia w Polsce po kopalni „Grodziec" i „Silesia" wykonała roczny plan wydobycia.

Realizując swoje zobowiązania, powzięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i walcząc o przedterminowe wykonanie planu wydobycia — załoga kopalni im. M. Thoreza zaciągnęła „Warty Pokoju" i osiągnęła w ostatnich dniach przed wykonaniem planu, przekroczenie dziennego wydobycia o 20 procent.

Zorganizowane z okazji wspaniałego sukcesu zebranie załogi kop. im. Thoreza przerodziło się w żywiołową manifestację na rzecz pokoju.

Nowe kursy

uruchamia DOSZ w Łodzi

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego otwiera w tych dniach dwa kursy kwalifikacyjne: kurs planowania nieprzemysłowego oraz kurs statystyki.

Przyjmowani są pracownicy urzędów i instytucji, pracujący w działach planowania i statystyki oraz pracownicy z innych działów, którzy po ukończeniu kursu będą przesunięci do planowania i statystyki. Przyjęte być mogą również osoby niepracujące, jednak po zatwierdzeniu ich przez komisję kwalifikacyjną DOSZ-u.

Podania należy składać W DOSZ — Wydział II, Łódź, Piotrkowska 125

Goście zagraniczni

u studentów łódzkich

Na zaproszenie ZSP przyjeżdżają dzisiaj do Łodzi delegaci na Kongres Warszawski — wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Costanetto (Brazylia) oraz Vimla Bacaya (Hindustan).

Delegaci spotkają się z młodzieżą studencką o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a. (ler.)

Sigemitsu na wolności

PEKIN. — Jak donoszą z Tokio, we wtorek rano na podstawie bezprawnego rozkazu gen. Mac Arthura zwolniony został przedterminowo z więzienia Sugamo, jeden z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych Mamoru Sigemitsu. W listopadzie 1945 r. Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu uznał Sigemitsu winnym udziału w rozpętywaniu wojny agresywnej przez militarystyczną klikę Japonii i skazał na 7 lat więzienia.

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Co pan taki smutny?
PIEKARCZYK: — Bo w piekarni Sodoma i Gomora! Zginął nam kołek, potrzebny przy wyrobie chleba...

WICEK: — Musi pani oddać ten czopek, bo on zginął piekarzom i nie mogą wypiekać chleba.
PRACZKA: — A to ci los?!...

WACEK: — Przyniosłem panom ten czop, który znalazłem w chlebie.
PIEKARZE: — Wiwat! Jest nasz kołek! Teraz praca pójdzie dobrze!

WICEK: — Żal pani tego czopa? Wystaramy się o drugi.
WACEK: — Wystrugamy, bo już w chlebie na pewno nie znajdziemy!

Alosza w Łodzi!

Filmowcy radzieccy

spotkają sie dziś z robotnikami

W godzinach przedpołudniowych zawita dziś do Łodzi czteroosobowa wycieczka filmowców radzieckich. W skład jej wchodzą: zastępca ministra kinematografii ZSRR — Wasili Siergiejewicz Pieresławcew, bohater filmu pt. „Upadek Berlina" — Borys Fiodorowicz Andrejew, znana nam z filmu o Pawłowie aktorka — Nina Uljanowna Alisowa oraz operator, autor zdjęć do „Upadku Berlina" — Leon Wasiljewicz Kasmatow.

Jeszcze dzisiaj dojdzie do spotkania znakomitych filmowców radzieckich z łódzką publicznością. Będzie ono miało miejsce w „Bałtyku" na jednym z popołudniowych seansów. (bk)

Młodzieżowi sprzedawcy

w sklepach MHD

Wczoraj wieczorem otwarty został nowy sklep spożywczy MHD przy ul. Stalina 20.

Obsługę tej placówki stanowią dwie brygady ZMP, które współzawodniczą między sobą. Otwarcie w tym punkcie nowego sklepu niewątpliwie przyczyni się do lepszego zaopatrzenia mieszkańców tej dzielnicy. (ler)

Pożyteczne zabawki

dajmy naszym dzieciom!

Ciekawą wystawę dla dzieci i rodziców urządza w Łodzi, w czasie od 15 grudnia do końca stycznia 1951 roku, Liga Ochrony Przyrody oraz Państwowe Muzeum Przyrodnicze.

Celem wystawy jest zainteresowanie najmłodszych sprawami przyrody i jej ochrony a także wskazanie rodzicom jakie zabawki należy dawać dzieciom do rąk, a czym się nie powinny bawić. Chodzi m. in. o wyeliminowanie z kolekcji zabawek czołgów, pistoletów itp., co wiąże się zresztą z nasileniem akcji o utrwalenie pokoju. (n)

Kawa(ły) z Expressu

Pani Zmorska ma trzy zamężne córki. Jedna mieszka w Łodzi, druga w Krakowie, trzecia w Warszawie.

— Bardzo często je odwiedzam — opowiada pani Zmorska. — Parę dni jestem u córki w Łodzi, potem jadę do tej w Krakowie, potem do trzeciej w Warszawie i tak dalej...

— To pani wydaje dużo pieniędzy na podróże?

— Nic mnie to nie kosztuje. Każdy z zięciów chętnie płaci za podróż do innej córki...

* * *

Rzecz dzieje się w Niemczech Zachodnich. Przedstawiciel armii amerykańskiej zgłasza się do celi, w której przebywa b. generał hitlerowski.

— Panie generale, mam zaszczyt zawiadomić o zwolnieniu pana z więzienia i mianowaniu go dowódcą brygady...

— Nic z tego — odpowiada b. dygnitarz hitlerowski. — Powiedzcie waszym mocodawcom, że niżej dowódcy armii nie przyjmuję!

Nie cibazol, lecz sulfatiazol...

Nowy spis leków

otrzymali do stosowania lekarze łódzcy

Nie będziemy już biegać od apteki do apteki

— Synku, ubierz się ciepło. Załóż szalik, bo straszny wiatr — strofuje matka i pieczołowicie otula chłopaka, bo gotów się jeszcze zaziębić idąc do szkoły.

— Co pan tak wietrzy, panie kolego? To nie lato. Chce pan dostać grypy? — oburza się starszy referent, który nosi wełnianą kamizelkę, siedząc w dobrze ogrzanym pokoju biurowym.

Oto przykłady źle pojętej dbałości o zdrowie. I zawsze to samo powtarza się jesienią. Trudno jakoś przekonać ludzi, że nie chłodne powietrze jest przyczyną zaziębień, katarów, kaszlu itp., lecz nieodpowiednie ubranie i zmiana temperatury — przenoszenie się z ciepłego pomieszczenia do zimnego.

Naturalnym skutkiem tych powszechnych „przesądów" jest zwiększona jesienią frekwencja u lekarzy i tłok w aptekach.

W tym roku jesień jest wyjątkowo łagodna. Mimo to, co drugi łodzianin mówi przez nos i łyka aspirynę lub cibazol.

Przepraszam, nie cibazol a sulfatiazol. Skończyły się zapasy lekarstw i preparatów poniemieckich. Mamy inne, równie dobre. Produkuje się je w większości u nas w Polsce, bo krajowy przemysł farmaceutyczny rozwinął się już szeroko. A część preparatów otrzymujemy drogą wymiany handlowej z innych państw.

W związku z tym przez pewien okres na porządku dziennym były nieporozumienia między lekarzami, chorymi i apteką. Lekarz zapisywał np. preparat produkcji niemieckiej. Apteka już tego nie miała na składzie, ale proponowała choremu preparat równorzędny, innej produkcji, a więc o innej nazwie. Łodzianie nie mając zwykle zaufania do lekarstw nie poleconych przez lekarza, obiegali wszystkie apteki rozgoryczeni, że nie mogą otrzymać tego, czego potrzebują.

Tymczasem bez straty czasu i nerwów mogliby nabyć swoje lekarstwo w każdej aptece gdyby... gdyby nie konserwatyzm lekarzy. Lekarzom po prostu nie chciało się interesować zmianami w produkcji specyfików. Starym zwyczajem zapisywali stare, najlepiej im znane preparaty.

Teraz nastąpiła radykalna zmiana. W październiku wydano nowy, pełny spis leków z aktualną nomenklaturą. Nieporozumień już nie będzie.

Szerzej też stosowane będą leki ziołowe. Do niedawna leczenie ziołami mało było znane, a zielarstwo było przywilejem babek wiejskich. Obecnie hoduje się już ponad 600 gatunków ziół. Leczenie ziołami jest przedmiotem poważnych badań. (bd)

Tran w drodze

W tych dniach nadszedł do portu gdyńskiego duży transport tranu. Niedługo już więc znajdzie się on w aptekach łódzkich.

Tran jest doskonałym, naturalnym preparatem witaminowym i dzieci powinny go pić całą zimę. Jest to również nieocenione lekarstwo w wypadkach anemii i krzywicy. (b)

Łódź trzecia

we współzawodnictwie kolejowym

Pierwsze miejsce w ostatnim etapie współzawodnictwa Służby Ruchu na kolejach państwowych zajęli kolejarze DOKP Warszawa, uzyskując ponad 13 tys. punktów. Na dalszych miejscach uplasowały się DOKP Gdańsk i DOKP Łódź.

Przy obliczeniach brano pod uwagę regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, ich szybkość handlową oraz bezawaryjność przetoków.

Trzeba zlikwidować trudności

przy nabywaniu biletów

w kasach autobusowych na dworcu Fabrycznym

O nieporządkach przy kasach PKS-u na dworcu Fabrycznym już dawno docierały do nas wiadomości. Obecnie sprawę tę wyczerpująco omawia nasz czytelnik w nadesłanym do redakcji liście:

„Tłok stwarzają mieszkańcy okolicznych miasteczek i wsi, którzy przyjeżdżają do Łodzi na targ czy po zakupy. Okupują oni kasy na godzinę czy nawet dwie przed otwarciem okienka, a inni, którzy nie mają dość czasu na zajmowanie kolejki tak wcześnie, biletu często już nie dostają, bo o tym, żeby do kasy dostać się bez kolejki — nie ma mowy.

Wyznaczono wprawdzie pracownika PKS-u, który ma się zajmować regulowaniem ruchu przed okienkami, ale zjawia się on dopiero po otwarciu okienka, kiedy publiczność jest już podenerwowana czekaniem i kiedy zamieszanie jest już solidne.

Proponowałbym, aby ów pracownik zaczynał swą wychowawczą w pewnym sensie pracę trochę wcześniej, niż dotychczas, jeszcze przed otwarciem kas. Poza tym proponuję, aby bardziej, niż dotychczas interesował się czy o właściwej godzinie i przy właściwej kasie czekają ludzie w kolejkach, bo nie wszyscy jeszcze dobrze się orientują, co powoduje niepotrzebne sprzeczki i tłok".

Tyle nasz czytelnik. Pod listem jego podpisujemy się obiema rękami: przy kasach PKS-u na dworcu Fabrycznym musi zapanować porządek!

Domy na „Starym Mieście"

czekają na lokatorów

Plan 6-letni przyniesie Bałutom

14-piętrowe wieżowce z kinami i czytelniami

Rośnie osiedle robotnicze na „Starym Mieście". Wykończony niedawno blok Nr 8 gotowy już jest do przyjęcia nowych lokatorów. Jest jednak „ale". SPB nie może należycie rozwiązać sprawy mieszkaniowej dla swych pracowników, zatrudnionych przy budowie.

W większości robotnicy rekrutują się z osób przyjezdnych. W myśl umowy SPB zapewnia im tzw. hotele pracownicze, które pozostawiają jednak wiele do życzenia.

Jeden z nich mieści się na Stokach. Pomijając już to, że jest oddalony od miejsca pracy, sale, w których śpią robotnicy, pomimo późnej jesieni nie są jeszcze opalane a w umywalniach brak jest światła.

A oto inny przykład niedbalstwa. Po ciężkiej pracy chciało by się poczytać gazetę, zagrać w szachy w świetlicy, którą jednak Rada Zakładowa przy PPB wcale się nie interesuje. Gazet w niej w ogóle nie ma, a radio, którego z przyjemnością posłuchał by każdy w wolnych chwilach — jest zepsute.

Są jednak i niewątpliwe sukcesy. **Skończono na budowie z „mokrymi poniedziałkami". Frekwencja pracujących w poniedziałki jest taka sama, jak w inne dni. 90 procent murarzy, cieśli, kopaczy bierze udział we współzawodnictwie pracy, uzyskując przeciętnie 220 procent nowych norm. Nie pozostają w tyle za mężczyznami kobiety, które pracują tu jako instalatorki, albo obsługują maszyny. Wyniki osiągnięte przez nie są bardzo dobre.**

Dzięki zespołowemu wysiłkowi i zapałowi robotników, wszystkie domy w stanie surowym były gotowe przed terminem.

Obecnie rozpoczęto prace wykończeniowe, które trwać będą całą zimę. W tym celu PPB przygotowało ciepłe ubranie i piece do ogrzewania lokali. Na wszystkich budowlach prace postępują szybko naprzód, za kilka dni nowy blok zostanie oddany do użytku, a z nastaniem wiosny Łódź otrzyma 76 dalszych nowych i wygodnych mieszkań.

Plan 6-letni przewiduje wybudowanie na terenie osiedla kilku 14-piętrowych wieżowców, wyposażonych w kino, salę widowiskową, gimnastyczną, czytelnie itp. Przewidziana jest też budowa hotelu dla przyjeżdżających w gościnę do mieszkańców osiedla.

Nie zapomniano, oczywiście, i o tym, aby mieszkańcy tej dzielnicy mogli na miejscu zaopatrywać się we wszystko co im jest potrzebne. W tym celu przygotowuje się lokale, w których znajdą pomieszczenie uspołecznione placówki handlowe i usługowe — sklepy spożywcze, z obuwiem, pralnie, zakłady fryzjerskie itp. (ler)

Wielki magazyn

sprzętu sanitarnego i lekarskiego

Dawny sklep Spiess'a przy ul. Piotrkowskiej 107, jest chwilowo zamknięty. Po drobnych przeróbkach i odświeżeniu, w lokalu tym otwarty będzie wielki magazyn sprzętu sanitarnego i lekarskiego.

Otwarcie sklepu nastąpi za miesiąc. Będziemy mogli tam kupić wszystko, począwszy od termometru a skończywszy na kompletnym urządzeniu ambulatorium. (b)

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Lekarze w fabrykach" w numerze z dn. 18 bm. wkradło się nieporozumienie. Spółdzielnia Wyd.-Oświatowa „Czytelnik" zatrudnia nie trzech, jak podaliśmy, lecz tylko jednego lekarza zakładowego w ciągu 6 godzin. Prostując omyłkę, pragniemy za nią Sp. „Czytelnik" przeprosić.

Dar dla Kongresu
Koła Sportowego
Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi

Państwowe Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka w Łodzi przesłały dla II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie upominek w postaci miniatury kuli ziemskiej.

W poprzek kuli widnieje napis: „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie", dokoła zaś wmontowane są flagi 8 krajów, a na szczycie flaga niebieska z symbolem pokoju — białym gołębiem.

Upominek ten wykonany został przez robotników Zakładów im. Strzelczyka, należących do koła sportowego tych Zakładów.

Unia (Zgierz)
doznała porażki w Pucharze Polski

W Pabianicach odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o Puchar Polski, między miejscowym Włókniarzem a zgierską Unią. Po żywej grze zwycięstwo odnieśli piłkarze Włókniarza w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zawada, Paprocki i Zuber.

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.
Powszechny — „OBCY CIEŃ" — godz. 19.15.
Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — godz. 15 (wszystkie miejsca wyprzedane) i 19.15.
Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" godz. 19.30.
Lutnia — „SWOBODNY WIATR" — godz. 19.15.
Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM" — godz. 17.
Arlekin — „SAMBO I LEW" — godz. 17.

KINA

ADRIA — Biegiem Wołgi — 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — Czapajew — 18, 20.
BAŁTYK — Upadek Berlina II seria 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności nr 44.
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — Wesoły jarmark — 17.30, 20.
POLONIA — Program składany kolorowy — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Upadek Berlina I seria — 16, 18, 20.
REKORD — Młoda gwardia II seria — 18, 20.
ROBOTNIK — Orzeł Kaukazu — II seria — 18, 20.
ROMA — Historia jednego wynalazku — 18, 20.
STYLOWY — Dzieje kompozytora — 18, 20.
ŚWIT — Bitwa stalingradzka, 18, 20.
TATRY — Biegiem Wołgi — 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — Program składany kolorowy — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Program składany kolorowy — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Tragiczny pościg — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Muzyka i miłość — 18, 20.

Brońcie sprawy Pokoju!

Czołowi sportowcy Polski

przesyłają delegatom na Kongres listy dla sportowców zagranicznych, wzywając ich do walki o Pokój

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie napływają setki listów od czołowych sportowców polskich, działaczy, kół sportowych przy zakładach pracy, Ludowych Zespołów Sportowych i klubów, adresowanych do poszczególnych delegatów na Kongresie.

Autorzy tych listów, korzystając z pobytu w Polsce delegatów zagranicznych, pragną za ich pośrednictwem przesłać swe listy do najrozmaitszych krajów do tych zawodników, z którymi spotykali się w zawodach lub znają ich z życia sportowego.

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny piłkarz Cieślik przesłał list do słynnego piłkarza włoskiego Pioli, w którym pisze:

— Ślę Ci drogi kolego nie tylko słowa przyjaźni, ale wierzę, że i Ty dołożysz w swojej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Podpisałeś przecież Apel Sztokholmski.

Zasłużony mistrz sportu, b. mistrz Europy w wioślarstwie Verey w liście do b. mistrza świata, słynnego skiffisty amerykańskiego Kelly, z którym spotykał się niejednokrotnie w swojej karierze sportowej przesyła mu serdeczne pozdrowienia i wyraża wiarę, że i on dołoży w swej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Verey zakończył swój list tymi oto słowami:

— My, sportowcy nie jesteśmy tylko sportowcami walczącymi o wyniki sportowe, jesteśmy również bojownikami walczącymi o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Zasłużona mistrzyni sportu Jędrzejowska pisze w ten sposób do czołowej tenisistki szwedzkiej B. Gullbrandsson, z którą ostatnio spotkała się w meczu Warszawa — Sztokholm:

— Chcę, abyś Ty, która zachwycałaś się naszą odbudową ze zniszczeń wojennych, zaapelowała do swych przyjaciół i znajomych, aby i oni stanęli w szeregach ludzi walczących o pokój, aby i oni domagali się zakazu broni atomowej i zaprzestania wojny na Korei.

Najlepszy tenisista Polski Władysław Skonecki wysłał list do czołowego tenisisty Europy, Duńczyka Kurta Nielsena, a nasza druga rakieta Józef Piątek przesłał list do świetnego tenisisty szwedzkiego.

A oto list młodego motocyklisty polskiego, utalentowanego żużlowca, Janusza Sucheckiego, który pisze do doskonałego zawodnika holenderskiego Metzelaara:

— Kolego, wspominasz zapewne dni swego pobytu w Polsce. Spotkaliśmy się wówczas na torze żużlowym w szlachetnym współzawodnictwie sportowym. Będąc w Warszawie, podziwialiście rozmach odbudowy i rozbudowy barbarzyńsko zniszczonego miasta.

Sądzę i na pewno nie mylę się, że i Ty jesteś zwolennikiem pokoju, że i Ty walczysz o jego trwałość. Zwyciężymy, bo musimy wygrać walkę o pokój dla szczęśliwego jutra naszych matek, ojców i dzieci. Przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia i życzę sukcesów na wszystkich torach świata.

Wiele też listów z terenu całej Polski wpływa do GKKF, adresowanych do trzykrotnej mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, delegatki radzieckiej na Kongres Pokoju, Marii Isakowej.

Najlepsi sportowcy
Związku Radzieckiego

Najwyższą klasę w biegach przez płotki reprezentuje w Związku Radzieckim E. Bułańczyk.



E. Bułańczyk

Wyniki uzyskane przez Bułańczyka są na miarę światową. Najlepszy czas uzyskany przez Bułańczyka w biegu na 110 mtr. przez płotki wynosi 14,4 sek. Jest to wynik, jakim nie wielu płotkarzy może się poszczycić.

W tej konkurencji Bułańczyk jest mistrzem ZSRR, chociaż na mistrzostwach pobiegł nieco słabiej, bo stopery wykazały „tylko" 14,9 sek. Bardzo ostrą walkę stoczył z nim Litujew, któremu dano ten sam czas.

Należy zaznaczyć, że wynik Litujewa jest jego rekordem życiowym. Takim samym wynikiem legitymuje się trzeci najlepszy płotkarz ZSRR — Popow.

Niepokonany Kolejarz

Koszykarze Poznania
wystąpią w Łodzi przeciwko ŁKS Włókniarzowi



Niezwykle ciekawego meczu w koszykówce męskiej o mistrzostwo ligi, doczeka się Łódź w nadchodzącą niedzielę. Oto w sali Młodzieżowego Domu Kultury (Traugutta 3) zmierzą się drużyny Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz.

Koszykarze Kolejarza nie ponieśli dotychczas ani jednej porażki, ale i łodzianie „złapali" większą formę; toteż w przewidywaniach na temat kto zwycięży, trzeba być bardzo ostrożnym. Nie jest wykluczone, że tym razem szczęście uśmiechnie się koszykarzom łódzkim.

Jako przedmecz tego niezmiernie interesująco zapowiadającego się spotkania odbędą się zawody koszykówki żeńskiej między drużynami Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Poznań). Początek zawodów o godzinie 16.30.

Sport szkolny
w PABIANICACH

W ramach akcji łączności sportu miejskiego ze sportem wiejskim, młodzi sportowcy SKS przy Liceum Mechanicznym rozegrali mecz piłkarski z LZS Kolumna, odnosząc zwycięstwo 3:0 (1:0). Bramki uzyskali: Stusio, Berner i Augustyniak.

Siatkarze i koszykarze SKS przy szkole im. Śniadeckiego rozegrali spotkanie z pabianickim Ogniwem. W siatkówce zwycięstwo odnieśli zawodnicy Ogniwa 2:0 (16:14, 15:7), a w koszykówce zwyciężył SKS w stosunku 51:32 (18:22).

Młodzi pięściarze

wchodzą na ring
Dwa dni walk „pierwszego kroku" bokserów

W ŁOZB i w klubach okręgu łódzkiego przeprowadza się ostatnie przygotowania do mających się odbyć w nadchodzącą sobotę i niedzielę zawodów pięściarskich „pierwszego kroku jesiennego".



Młodzi adepci boksu po raz pierwszy wystąpią oficjalnie na ringu, a od ich przygotowania i zdolności zależy, któremu z klubów przypadnie tym razem nagroda przechodnia — puchar ufundowany przez ŁOZB.

Należy przypomnieć, że puchar stanie się własnością tego klubu, który w czterokrotnych zawodach wiosną i jesienią 1950 i 1951 r. wywalczy największą ilość punktów.

W punktacji „kroku wiosennego" najwięcej punktów zdołali wywalczyć pięściarze Stali (Żychlin) — bo 47, a na dalszych miejscach figurują: 2) Związkowiec (Ł) — 29 pkt., 3) Włókniarz (Zgierz) — 21 pkt., 4) Unia (Piotrków) — 15 pkt., 5) Związkowiec (Sieradz) — 14 pkt. i 6) Widzew — 14 pkt.

Zawody „pierwszego kroku" odbędą się w hali Włókniarza na Widzewie. W sobotę początek walk o godzinie 17.30, a w niedzielę o godz. 10.

Gwardia — Unia
grają w Krakowie na cele TPP-R

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w nadchodzącą niedzielę, 26 bm. na boisku Gwardii w Krakowie spotkają się drużyny mistrza i wicemistrza Polski — Gwardii Kraków i Unii Chorzów.

Dochód z tych zawodów, którymi piłkarze najlepszych zespołów Polski pragną uczcić odbywający się w Polsce II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przeznaczony jest na cele TPPR.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



158)

— Najważniejsze, że znalazłem się znowu w domu... — pomyślał i po długim czasie, przespał się nareszcie spokojnie i wygodnie.

Na drugi dzień, przerzucając pocztę, jaka nadeszła do niego w międzyczasie, znalazł list od dyrekcji swojej fabryki, z wezwaniem, ażeby natychmiast (pod groźbą takich a takich kar) stawił się do pracy.

Był z natury pilny, lubił swój zawód, niemniej teraz bez większego entuzjazmu, udał się do fabryki.

Znalazł tu wielkie zmiany. Na miejscu naczelnego dyrektora, który w porę zdążył uciec za granicę, sprawował rządy łódzki Niemiec, do tego czasu zatrudniony tutaj na bardzo podrzędnym stanowisku.

Świeżo kreowany dyrektor przywitał inżyniera Ortena bardzo urzędowo i wyraził zdziwienie, że ów dopiero teraz zgłasza się do pracy.

— Otrzymaliśmy rozkaz natychmiastowego uruchomienia wszystkich fabryk i warsztatów na terenie Łodzi. Musimy pełną parą dążyć do wzmożenia produkcji i to jest nasz pierwszy obowiązek w stosunku do Trzeciej Rzeszy.

Spojrzał z ukosa na inżyniera i zaczął nagle bardziej poufnym tonem:

— Panie inżynierze, czy nie jest pan przypadkiem Niemcem z pochodzenia?

— Dlaczego pan o to pyta?

— Bo ma pan niepolskie nazwisko!

— Możliwe. Ja jednak jestem Polakiem — rzekł chłodno Orten.

— Ach, tak! — głos dyrektora zabrzmiał znowu bardzo oficjalnie. — Mam wrażenie, że zastanowi się pan jeszcze, kiedy trzeba będzie podać oficjalnie swoją narodowość. W każdym razie przypominam, że żądać będziemy od pana jak najbardziej lojalnego ustosunkowania się do Trzeciej Rzeszy, tak jak od wszystkich, którzy pracują w naszej fabryce. Wszelkie próby wyłamania się spod rygoru będziemy tłumili żelazną ręką a od pana, panie inżynierze, będziemy wymagali, ażeby był nam w tym pomocny!

Jerzy Orten wyszedł z gabinetu dyrektora pełen głębokiego wzburzenia.

— Oto jaką rolę wyznaczyli mi nowi panowie! — zaczął żałować po niewczasie, że jednak zdecydował się wrócić do Łodzi.

Apatycznie powlókł się na salę.

Niektóre warsztaty były już uruchomione. Orten był na ogół bardzo lubiany, jednakże robotnicy i robotnice, witając się z nim, mówili ogólnikami, raczej o swoich troskach i kłopotach, niż o sytuacji politycznej.

— Nie dowierzają mi przez to moje cudzoziemskie nazwisko! — zorientował się inżynier, przechodząc dalej.

W sali szóstej przystanął.

Już z daleka zobaczył stojącego przy warsztacie Grzegorza Gembickiego.

Wysoki tkacz spoglądał chmurnie na przelatywanie osnowy i czółenek. Na czole miał głęboką zmarszczkę, w oczach zadumę.

Na widok inżyniera Ortena twarz jego rozjaśniła się.

— Więc wrócił pan również? — w jego głosie brzmiała szczera radość.

— Wróciłem... na swoje nieszczęście! — mruknął z goryczą Orten.

Obaj mężczyźni, podczas gdy monotonnie stukały czółenka, podali sobie ręce. Uścisk ich dłoni był serdeczny, braterski.

— Żałuje pan, że wrócił do nas? — spojrzenie mądrych oczu tkacza zatrzymało się uważnie na wychudłej trochę twarzy inżyniera.

— Żałuję! Bardzo żałuję! — wybuchnął Orten. — Trzeba mi było, skoro miałem możność, zwiać za granicę! A tak co? Będę musiał wysługiwać się hitlerowskim pankom...

— Gdyby wszyscy Polacy wyemigrowali za granicę, kto by został tutaj? I kto by pilnował tego, co nasze? A przecież panowanie Adolfa Hitlera nie będzie wieczne!

— Nie będzie wieczne, ale w międzyczasie będziemy musieli pracować na rzecz wojennej gospodarki Trzeciej Rzeszy! Czy nie rozumie pan tego?

Grzegorz Gembicki uśmiechnął się kącikami warg. (D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-23276